

# Jezierski, Andrzej

---

## "Problem siły roboczej w rolnictwie Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem", Julian Chmura, Warszawa 1959 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 51/3, 603-606

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

gwałtowny atak kół zbliżonych do *Ostmarkenverein* i Centrali Robotniczej przeciwko dyrektorowi PTE Józefowi Okołowiczowi. Autor w odsyłaczu na s. 107, dysponując źródłami pruskimi, słusznie stwierdza, że „niektóre z tych uwag mogły być również dobrze oczywistymi kalumniami, choć jednocześnie zawierać ziarno prawdy”. PTE miało również w Galicji wielu oponentów. Broszura b. członka Towarzystwa J. Piętki pt. „Z bagna galicyjskiego” w sposób niezwykle ostry krytykuje tę organizację, a szczególnie Okołowicza. Sprawę tę może dałoby się wyjaśnić na podstawie materiałów galicyjskich władz krajowych.

Pewne zastrzeżenie budzi formułowanie przez autora uogólnień na podstawie jednostkowych faktów notowanych w aktach władz pruskich. Np. na s. 179, gdzie mowa jest o wypadkach niemczenia się elementu polskiego poprzez małżeństwa mieszane, albo na s. 211 w związku z nastrojami polskich robotników w Niemczech w czasie wojny, o pozytywnym stosunku do Niemiec wśród niektórych robotników, czy wreszcie na s. 314, w związku z omawianiem postawy moralnej robotników, o wypadkach denuncjowania się wzajemnego przez robotników i jeńców przebywających w obozach, dla uzyskania pewnych ulg.

Kończąc omówienie obu prac, raz jeszcze należy podkreślić zarówno rzetelność w opracowaniu zagadnienia emigracji sezonowej, jak i potrzebę ukazania jeszcze jednego aspektu, szczególnie ostro tu występującego: wrogiej polityki państwa pruskiego wobec polskich robotników, których praca poważnie przyczyniła się do rozwoju gospodarczego Niemiec na przełomie XIX i XX w.

*Krystyna Murzynowska*

Julian Chmura, *Problem siły roboczej w rolnictwie Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem*, Warszawa 1959, PWN, s. 314.

Prof. Andrzej Grodek w nr 5/6 „*Ekonomisty*” z 1955 r. artykułem „Problem rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego i Galicji” zapoczątkował nowy etap dyskusji o początkach kapitalizmu w rolnictwie polskim.

W latach 1950—55 prowadzone były szerokie badania nad dziejami kapitalizmu na ziemiach polskich i w zasadzie większość historyków gospodarczych określała początki kapitalizmu w rolnictwie na pierwszą połowę XIX wieku. W przytoczonym artykule prof. Grodek sugerował przesunięcie tych początków — jeśli idzie o wieś — na ostatnie dziesięciolecie XIX wieku. Sprawa była niezmiernie istotna i dyskutowana zarówno jako podstawowe zagadnienie metodologiczne w polskiej historiografii gospodarczej, jak również z powodu ogromnych trudności warsztatowych związanych z badaniem tego problemu. Zagadnienie rozwarstwienia wsi, towarowości gospodarstwa polskiego i powstania rynku wewnętrznego — a także periodyzacja tych procesów — stało się kluczowym problemem dyskusyjnym w historiografii gospodarczej lat pięćdziesiątych, zajmującej się dziejami XIX stulecia.

Z zainteresowań profesora wynikają tematy prac doktorskich dla uczniów. „Problem siły roboczej...” to praca doktorska Juliana Chmury napisana pod kierunkiem prof. dr Grodka. Julian Chmura zmarł nagle 31 października 1958 r. w 33-cim roku życia, w chwili gdy skończył korektę maszynopisu swojej pracy.

Chronologiczne ramy pracy zamykają się w latach 1847—1861, a więc obejmują okres od ukazania się 1846 roku do ukazania się o czynszowaniu. Tytuł książki nie sygnalizuje zupełnie zakresu chronologicznego badań.

Podstawowym źródłem do pracy są korespondencje właścicieli ziemskich oraz publicystyka szlachecka tego okresu, drukowana w czasopiśmie, głównie w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego”, „Korespondencje Przemysłowym, Handlowym i Rolniczym”, „Gazecie Rolniczej, Przemysłowej i Handlowej”, „Tygodniku Rolniczo-Technologicznym”, „Bibliotece Warszawskiej” i w szeregu innych periodyków.

Autor dokonał ogromnej pracy zbierając ponad 200 wypowiedzi traktujących o braku siły roboczej i drugie tyle mówiących ogólnie o sytuacji rolnictwa w Królestwie Polskim w omawianym okresie. Śmiało można stwierdzić, że ten typ źródeł został wykorzystany całkowicie. Materiały te posłużyły za główną podstawę źródłową książki. O ile wykorzystanie źródeł czasopiśmienniczych zasługuje ze wszelkich miar na uznanie i wzbudza podziw dla autora z powodu oryginalności pomysłu, jak i niezmiernie staranności warsztatowej w opracowaniu i przygotowaniu materiału, o tyle oparcie się jedynie na publicystyce w opracowaniu tematu nakreślonego w tytule książki wydaje się wzbudzać pewne wątpliwości.

Autor wykorzystał wprawdzie także źródła archiwalne, ale jak pisze: „Materiały te posłużyły mi głównie dla potwierdzenia tez ustalonych na podstawie informacji prasowych” (s. 21 i 22). Można przywiązywać duże znaczenie do publicystyki jako źródła wiedzy o gospodarce, ale odpowiadać na podstawowe problemy dyskusyjne historii gospodarczej XIX wieku jedynie w oparciu o ten typ źródeł nie można. Niemniej ostateczne ustalenie tytułu książki nie było niestety dziełem autora. Pisze o tym w przedmowie prof. Grodek: „Wprowadzono również zmiany tytułu rozdziałów oraz tytułu pracy, który pierwotnie brzmiał: «Brak siły roboczej dla rolnictwa Królestwa Polskiego w okresie przeduwłaszczeniowym (w świetle publicystyki współczesnej)»” (s. 9).

Zmiana tytułu związana zapewne z koniecznością skrócenia go w wydaniu książkowym wprowadza pewne nieporozumienie, za które w żadnym wypadku nie można winić autora. Dawny tytuł, całkowicie trafny, eliminuje od razu wątpliwość czytelnika odnośnie jednostronnej bazy archiwalnej, sprowadzając pracę do rzędu niezmiernie cennego przyczynku bez pretensji do szerszych uogólnień.

Książka składa się z 2-ch części. Część pierwsza zawiera próbę „ustalania rozmiarów i natężenia zjawiska braku siły roboczej w rolnictwie Królestwa przed uwłaszczeniem oraz próbę oceny proponowanych w tej mierze środków zaradczych” (s. 22). Składa się ona z 2-ch rozdziałów. Rozdział I: „Brak siły roboczej w świetle publicystyki” i rozdział II: „Propozycje rozwiązania problemu braku siły roboczej”.

W części drugiej autor omawia ogólną sytuację rolnictwa w Królestwie Polskim, przyczyny braku siły roboczej oraz skutki tego zjawiska ekonomicznego dla dalszego rozwoju gospodarczego. Część druga składa się z 3-ch rozdziałów: rozdział III: „Wzrost zapotrzebowania na robociznę i możliwości jego pokrycia”, rozdział IV: „Podaż wolnonajemnej siły roboczej” i rozdział V: „Stosowane metody przeciwdziałania brakowi siły roboczej”.

Książkę zamyka zakończenie (dziesięć stron) rodzaj rekapitulacji wniosków, które autor wyciągnął z analizy źródłowej i w którym zajmuje stanowisko w dyskusji toczącej się na temat początków kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego.

Analizując ponad 200 wypowiedzi mówiących o braku siły roboczej w rolnictwie, autor w pierwszym rozdziale sporządził ciekawe zestawienie statystyczne ilości wypowiedzi wg powiatów i lat z których pochodziły. Najwięcej wypowiedzi dotyczyło powiatów warszawskiego, stanisławowskiego, rawskiego, łowickiego, radomskiego,

pułtuskiego i lipnowskiego. Brak ich całkowicie z mariampolskiego, łomżyńskiego, kieleckiego i konińskiego. Najwięcej wypowiedzi mówiących o braku siły roboczej zarówno w powiatach jak i w całym rolnictwie Królestwa przypada na lata 1853—1860. Zdaniem autora wszystkie wypowiedzi można podzielić na dwie zasadnicze grupy. W skład pierwszej wejdą te, w których publicyści i korespondenci widzieli przyczyny braku siły roboczej „poza obrębem istniejących stosunków społeczno-ekonomicznych” (s. 36) tzn. nie widzieli związku pomiędzy brakiem rąk do pracy a kryzysem systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Do grupy drugiej — nielicznej — zaliczono wypowiedzi w których autorzy szukali powodów braku w istniejącym przestarzałym systemie ekonomicznym. Wypowiedzi grupy pierwszej — jak pisze J. Chmura na początku drugiego rozdziału — proponowały rozwiązanie kwestii siły roboczej w ramach istniejącego pańszczyźnianego systemu gospodarczego. Środkami zaradczymi miały być przymus pozaekonomiczny, środki administracyjne, jak również mechanizacja i lepsza organizacja pracy. „Wszystko to miano wprowadzić bez naruszania interesów szlachty, przy zachowaniu jej pozycji i stanu posiadania” (s. 84).

Do grupy drugiej należy zaliczyć projekty rozwiązania problemu siły roboczej poprzez zlikwidowanie stosunków feudalnych. Trzeba tu podkreślić, że żaden z autorów wypowiedzi nie wysuwał jakichś projektów rewolucyjnych, które by mogły przekroczyć granice tzw. pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.

Tym podsumowaniem zamyka się w zasadzie pierwsza część pracy, w której przedstawia się i analizuje materiał źródłowy tj. publicystykę.

Druga część odbiega swoim charakterem od pierwszej. Tu autor z wnikliwego czytelnika kronik, prezentującego obserwacje współczesnych, zmienia się w badacza, który sam chce odpowiedzieć na pytanie, jakie były przyczyny braku siły roboczej, jaka była jej podaż i jakie stosowano ówczesnie metody przeciwdziania? Oczywiście podobnie jak w części pierwszej bazą materiałową części drugiej jest także czasopiśmiennictwo.

Poważną część tych trzech rozdziałów (III—V) zajmuje ogólna charakterystyka rolnictwa w Królestwie Polskim. Pomimo oparcia się w zasadzie na materiałach już publikowanych autor wysuwa szereg interesujących i trafnych myśli, niewątpliwie wnoszących coś nowego do dyskusji o początkach kapitalizmu. Na podstawie własnych badań oraz w oparciu o najnowsze prace z tego zakresu dochodzi do wniosku, że wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą w folwarkach był przede wszystkim wynikiem rozszerzania areału uprawy przy stosowaniu ekstensywnych metod gospodarowania. „Intensyfikacja produkcji przebiegała powoli i dlatego w małym stopniu przyczyniała się do wzrostu popytu na siłę roboczą” — pisze autor (s. 99). Utrzymywanie się pańszczyzny uniemożliwiało silniejszy rozwój sił wytwórczych i wydajności pracy.

Ciekawe jest twierdzenie, iż rugi nie tylko nie ułatwiły a utrudniły zdobycie rąk do pracy przez właścicieli ziemskich, wobec odprawienia miejscowej siły roboczej. Oczywiście sprawa jest nader skomplikowana, biorąc zwłaszcza pod uwagę charakter źródeł wykorzystanych przez autora, ale samo ujęcie jest oryginalne.

Chcąc dociec, jaki był stosunek pomiędzy liczbą wypowiedzi z danych powiatów a stosunkami demograficznymi i gospodarczymi w owych powiatach, sporządzono szereg zestawień statystycznych. Wnioski okazały się ciekawe. Najwięcej wypowiedzi o braku siły roboczej pochodziło z powiatów w Gubernii warszawskiej, płockiej i zachodnich powiatów Gubernii radomskiej. Na tych terenach udział gruntów dworskich — w porównaniu do chłopskich — był raczej większy niż w innych guberniach. Natomiast istniejąca w szeregu powiatów niska gęstość zaludnienia, jak wy-

kazano w tablicach, nie korelowała z brakiem siły roboczej. Podobnie zresztą jak rozpowszechnianie płodozmianu, bądź też utrzymywanie trójpolówki nie miało wpływu na liczbę wypowiedzi. I teraz ciekawe spostrzeżenie „Jak wynika z tablic liczba ludności bezrolnej w stosunku do ogółu ludności w dobrach prywatnych była w powiatach, w których występował brak rąk roboczych wyższa (podkreślenie autora), niż w powiatach, w których skargi na brak rąk były rzadkie” (s. 234).

W oparciu o analizę statystyczną autor dochodzi do wniosku, że przyczyny braku siły roboczej w folwarkach Królestwa Polskiego wynikały z istniejących, zacytowanych, feudalnych stosunków społeczno-gospodarczych. W rozdziale czwartym tłumaczy, dlaczego chłopci bezrolni i małorolni niechętnie pracowali w folwarkach. Wynikało to po pierwsze z braku tradycji pracy wolno-najemnej przy istnieniu ostrego konfliktu wieś — folwark i po drugie z braku dostatecznych bodźców ekonomicznych. Wzrostowi popytu na siłę roboczą w kapitalizujących się folwarkach nie towarzyszył wzrost podaży. Istotnym powodem tego był brak kapitalistycznego rozwarstwienia wsi.

Oceniając metody przy pomocy których właściciele ziemi starali się przeciwdziałać brakowi siły roboczej autor dochodzi do wniosku, że nie mogły one definitywnie rozwiązać sprawy wobec istnienia gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

Praca Chmury jest ważkim głosem w toczącej się od blisko 10 lat dyskusji, o której wspomniano na wstępie. Podważył on dość powszechnie przyjętą tezę o wysokim stopniu rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem 1864 roku. Zdaniem szeregu historyków gospodarczych dowodem zaawansowanego rozwoju kapitalizmu jest występowanie procesu kapitalistycznego rozwarstwienia wsi oraz istnienie chłopstwa pozbawionego ziemi. Najważniejsza — jak się wydaje — zasługa naukowa autora polega na tym, że wykazał, co prawda na dość jednostronnym materiale, iż istnienie bezrolnego chłopstwa nie jest jeszcze równoznaczne z istnieniem krajowego rynku siły roboczej. Jest to niewątpliwie stwierdzenie twórcze i istotne dla przyszłych badań, nawet jeżeli częściowo zostanie podważony w trakcie dalszych studiów ten czy inny wynik badań szczegółowych Chmury w konfrontacji ze źródłem archiwalnym.

Podstawowym problemem dyskusyjnym omawianej książki jest sposób interpretacji źródła jakim jest korespondencja obywatela ziemskiego czy artykuł publicysty. Pytanie, czy można poznać przez publicystykę współczesną faktyczną sytuację gospodarczą Królestwa w połowie XIX wieku autor rozstrzyga twierdzeniem: „Istniejący i pogłębiający się konflikt między stosunkami produkcji i charakterem sił wytwórczych musiał się odbijać w świadomości współczesnych” (s. 16).

Wiarygodność korespondencji Chmura ocenia wysoko: „Są to relacje uczestników lub naocznych świadków opisywanych wydarzeń. Dzięki temu sama korespondencja stanowi dobre źródło informacji o stosunkach istniejących w owym czasie, przy tym wobec zniszczenia wielu archiwaliów, jest to niejednokrotnie źródło jedyne” (s. 16). Jak się wydaje autor nieco przecenił walory tego źródła. Jeżeli na podstawie użytego materiału możemy śmiało wnioskować o poglądach szlacheckich na problem braku siły roboczej, o tyle dokonana przez Chmurę ocena sytuacji na rynku siły roboczej z rolnictwa Królestwa w połowie XIX wieku, choć niezmiernie interesująca i przekonująca, musi jeszcze znaleźć potwierdzenie w przyszłych studiach archiwalnych badaczy tego problemu.

Książka jest ciekawa, czyta ją się znakomicie i jedynie niefortunny układ odnośników umieszczonych na końcu każdego rozdziału, utrudnia jej lekturę.

*Andrzej Jezierski*